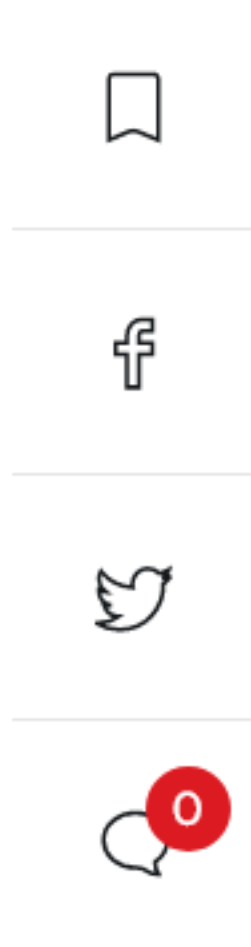


# "Imię Issa to po polsku Jezus". Spektakl o odpowiedzialności za kryzys humanitarny

TEATR 27.06.2022, 10:37



Maciej Chołodowski



KRYZYS NA GRANICY  
POLSKO-BIAŁORUSKIEJ  
SPEKTAKL TEATR  
UCHODŹCY

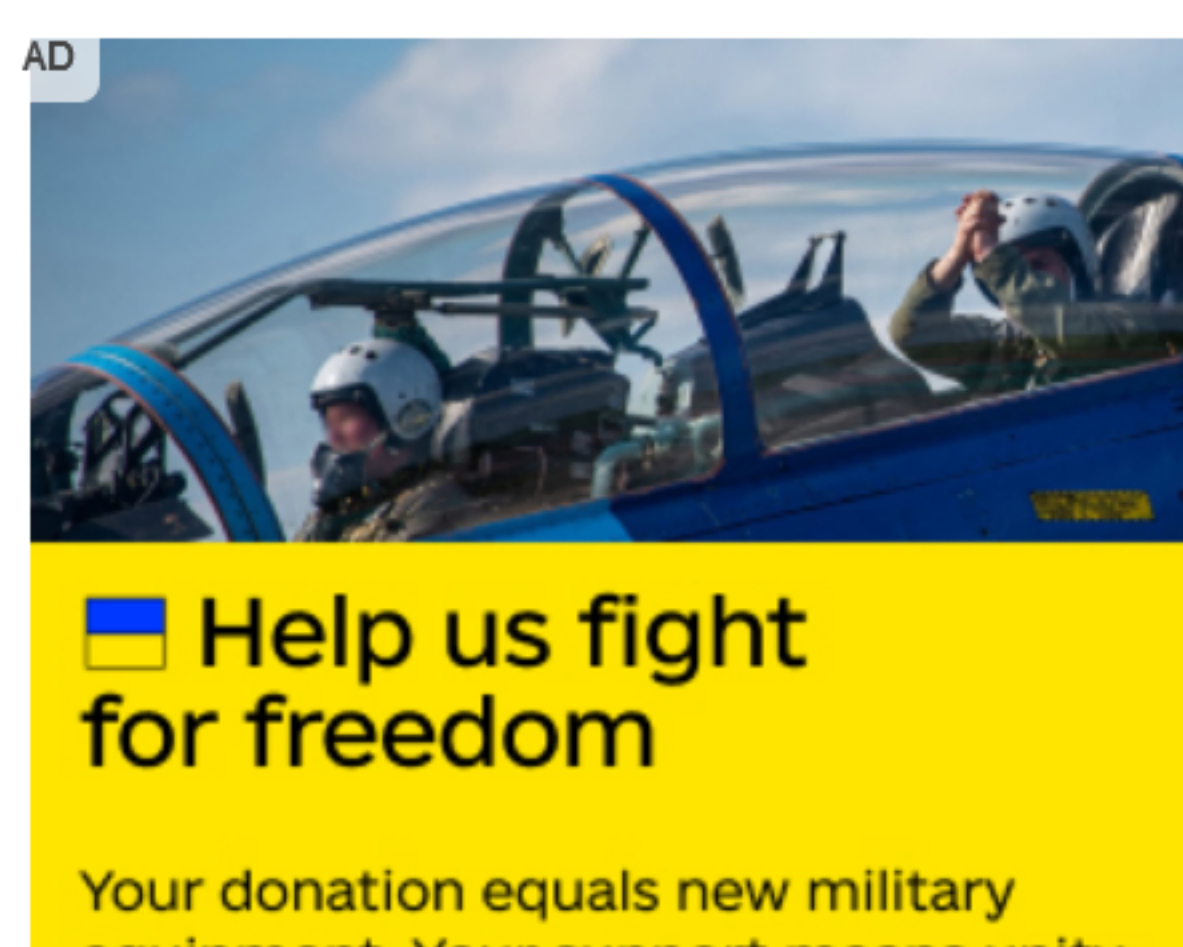
Czy doszło do bezprawnego naruszenia praw człowieka w zamkniętej strefie na polsko-białoruskiej granicy? Jeśli tak, to jakie są tego konsekwencje oraz jaka jest w tym względzie odpowiedzialność prawna i kto ją ponosi? To niektóre z pytań, jakie stawiają autorzy spektaklu "Odpowiedzialność", którego premiera odbyła się w warszawskim Teatrze Powszechnym.

Dokumentalny spektakl „Odpowiedzialność” - w reżyserii jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów teatralnych Michała Zadary - o sytuacji humanitarnej na polsko-białoruskiej granicy w czasie trwającego tu od ubiegłego lata kryzysu migracyjnego (humanitarnego) to koprodukcja CENTRALI (organizacji Michała Zadary tworzącej spektakle) i Teatru Powszechnego w Warszawie.

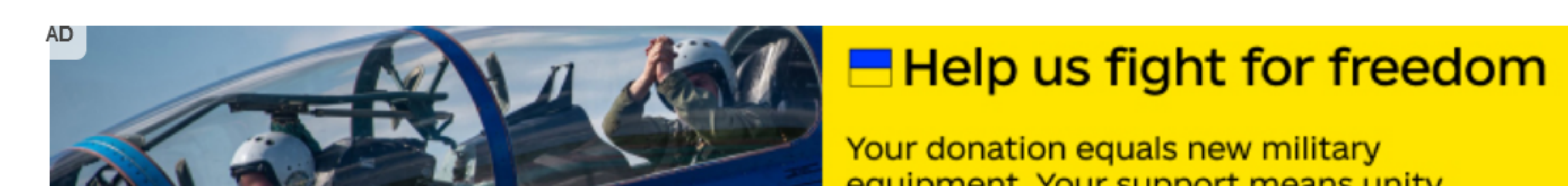
## Teatr. Przywołana historia Issy Jerjosa

Przedstawienie, którego premiera miała miejsce w niedzielę (26 czerwca) wieczorem, powstało we współpracy z Fundacją Salam.Lab oraz prawnikami Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

REKLAMA



REKLAMA



Spektakl opowiada o tym, jak powstała na granicy z Białorusią strefa stanu wyjątkowego (od września do 1 lipca osoby postronne nie mogły do niej wjeżdżać), „kto ją utrzymuje i jakie prawa mogły zostać naruszone, i czy ktokolwiek będzie mógł w przyszłości odpowiedzieć za te naruszenia przed sądem”. Składa się z trzech wątków: opowieści o losach uchodźców, analizy odpowiedzialności prawnej za zaistniałą sytuację oraz fragmentów Pasji według św. Mateusza Jana Sebastiana Bacha. Ze sceny aktorzy opowiadają „historie o sprawiedliwości, o walce racji z racją, o wojnie, o władzy, o bohaterstwie i o śmierci”. W opisie spektaklu jeszcze przed jego premierą można było przeczytać: „Wielu z nas, obywateli, zna fakty o śmierci, o głodzie, o brutalności i bezradności, ale nie umiemy ułożyć z nich spójnej historii. Gdy ktoś pyta, dlaczego państwo było w stanie przyjąć 2,5 miliona uchodźców na ukraińskiej granicy, ale nie kilkanaście tysięcy na granicy białoruskiej - nie umiemy odpowiedzieć”.

„Odpowiedzialność” przywołuje historię jednej z ofiar granicznego kryzysu - Issy Jerjosa, uciekającego ze zniszczonej wojną Syrii, szukającego lepszej przyszłości w Europie. O jego historii pisaliśmy także w „Wyborczej”.

W opisie losu Issy Jerjosa Teatr Powszechny wspomina: „Oczekiwał tego, czego Syria nie gwarantowała: pokoju, praworządności i poszanowania praw człowieka, możliwości pracy i poukładania życia. Został w Polsce ekstremalnie zmilitaryzowaną strefę stanu wyjątkowego, gdzie uzbrojeni żołnierze wyszukują bezbronną ludzi w lesie i nie zadając pytań, zmuszają ich do powrotnego przekroczenia granicy z Białorusią. Issa Jerjos zmarł po polskiej stronie granicy, w strefie stanu wyjątkowego. Ukrywał się przed funkcjonariuszami państwa, w którego konstytucji czytamy, że poszanowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi ma za swoją niewzruszoną podstawę. Imię Issa to po polsku Jezus”.

REKLAMA



„Odpowiedzialność” opowiada „pasję Issy/Jezusa, historię ostatnich dni przed jego śmiercią oraz stawia pytanie o odpowiedzialność, jaką ponoszą politycy - ci, którzy podejmują decyzje i ci, którzy umywają ręce”.

## Ta opowieść jest świadectwem

W spektaklu występują Barbara Wysocka, Piotr Głowacki, Mateusz Janicki i Maja Ostaszewska. W rozmowie Michała Zadary, Macieja Nowickiego (prezes zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka) i Mai Ostaszewskiej, zamieszczonej na stronie Teatru Powszechnego, aktorka mówi w nawiązaniu do sytuacji na granicy polsko-białoruskiej, na której bywała osobiście, próbując tu nieść pomoc uchodźcom wypychanym do Polski przez służby reżimu Łukaszenki i pushbackowanym przez polskich pograniczników: - To sytuacja ludzi, którzy zostali przez splot wielkiej i małej polityki wpędzeni w sytuację bez wyjścia, zagrażającą ich życiu, w której odmawia się im systemowej, instytucjonalnej pomocy. To sytuacja absolutnie tragiczna, z nagminnym łamaniem praw człowieka. Ludzie ci mogą liczyć tylko na pomoc osób prywatnych i organizacji pozarządowych.

Maciej Nowicki zaznacza: - Zwróciłbym jeszcze uwagę na wytworzoną przez instytucje państwa straszną przestrzeń - niekonstytucyjną dziurę prawną. Na określonym obszarze Rzeczypospolitej, wobec ludzi, którzy nie są polskimi obywatelami, de facto nie obowiązują prawa człowieka – a przecież prawa człowieka są jedną z podstawowych racji istnienia Rzeczypospolitej, o tym mówi i Preambuła, i artykuł 5. naszej Konstytucji.

Michał Zadara podkreśla: - Podczas kryzysu konstytucyjnego, trwającego od roku 2015, po raz pierwszy został zakwestionowany praworządny sposób czytania Konstytucji i prawa. Nagle stało się niejasne, kto za co odpowiada. Jedną z konsekwencji jest sytuacja na granicy: osoby umierające z głodu, zimna i wycieńczenia oraz służby, które działają w sposób chaotyczny, poza procedurami. Na części terytorium kraju zawieszono zasady demokracji. Kryzys na granicy to kryzys całego państwa. Podkreślam: gdyby istniał normalnie funkcjonujący Trybunał Konstytucyjny, ta sytuacja nie miałaby miejsca, ponieważ stan wyjątkowy nie mógłby już być przedłużany, a ustawa rzekomo umożliwiające służbom wyrzucanie ludzi z państwa zostałyby uznane za niekonstytucyjne.

W rozmowie tej Maja Ostaszewska zwraca uwagę: - Uprzedzenia, wykluczenia biorą się z niewiedzy. Musimy pomagać osobom w kryzysie uchodźczym, to oczywiście podstawa, to nasz obowiązek, ale ważne jest, żebyśmy wiedzieli, co przeżyliśmy. My, ratujący, pasywni czy też wspierający obserwatorzy. To kształtuje nas jako społeczeństwo, wspólnotę. Ta opowieść jest naszym świadectwem, naszą Oresteją. Tym właśnie jest „Odpowiedzialność”.

REKLAMA

